

Ofiary serii nieprawidłowości

WUG Wiadomo, dlaczego w Krupińskim zapalił się metan, odpowiedzialnych za błędy poznamy za trzy miesiące.



O przyczynach katastrofy w kopalni Krupiński i jej następstwach informowali prezes CSRG Andrzej Chłopek, wiceprezes WUG Wojciech Magiera i dyrektor OUG w Rybniku Zbigniew Schinohl.

JERZY CHROMIK

jchromik@gornicza.com.pl

Zapalenie metanu, nieudana próba zdławienia ognia, dramatyczna akcja ratownicza w skrajnie trudnych warunkach. Śmierć trzech górników, w tym dwóch niosących pomoc ratowników, jedenastu dalszych ciężko i lżej poparzonych. To najkrótszy opis dramatu, który 5 maja 2011 r. i w kolejnych dniach rozegrał się w rejonie ściany N-12 na poziomie 820 w kopalni Krupiński.

We wtorek, 24 bm., o przyczynach zdarzenia sprzed osmiu miesięcy i wypadku zbiorowego, a także wnioskach, które należy wdrożyć w górnictwie, aby ustrzec się

podobnych tragedii w przyszłości, informowali w Katowicach wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego Wojciech Magiera, prezes Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego Andrzej Chłopek i dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku Zbigniew Schinohl. Niebezpieczne stężenie metanu w przestrzeni ściany powstało w konsekwencji dopuszczenia do licznych zaburzeń w wentylacji, a zatem braku dostatecznej ilości powietrza, który mógłby go rozrzedzić. Iskra od trących o siebie elementów przenośnika dopełniła fatalnego biegu zdarzeń. Liderzy powołanej nazajutrz po wypadku komisji ocenili też przebieg prowadzonej wtedy akcji ratowniczej, akcentując, iż nie popełniono w niej ewidentnych błędów.

Powołaniem komisji nie było wskazanie odpowiedzialnych za cały splot błędów, których następstwem były pożar i ofiary wśród górników. Ta indywidualna odpowiedzialność zostanie sprecyzowana w orzeczeniu rybnickiego OUG, co – jak zapowiedziano – ma nastąpić za mniej, więcej trzy miesiące. Jednak przewodniczący komisji, Wojciech Magiera, wymieniając kilkanaście okoliczności, które poprzedziły zapalenie nagromadzonego w nadmiernym stężeniu metanu, mówił, że bez wątplenia zostaną one przypisane konkretnym osobom, które dopuściły do szeregu nieprawidłowości.

Więcej ▶ Str. 3